

Posłuchaj

()

(Żyła około roku Pańskiego 1334).

Święta ta była rodzoną siostrą świętej Mechtyldy, Benedyktynki, której pamięć święcimy dnia 10 kwietnia. Była potomkiem wysokiego rodu i urodziła się w mieście Eisleben w Saksonii. Skoro doszła lat pięciu, pobożni rodzice oddali ją na wychowanie Benedyktynkom w Rodesdorfie, gdzie też później złożyła śluby zakonne. Uposażona nadzwyczajnemi zdolnościami i posłuszna woli Bożej jak Anioł, wyuczyła się łaciny, władała płynnie tym językiem ustnie i piśmiennie, czyniła niezmierne postępy w naukach i tak dokładnie była obeznaną z Pismem świętem, że najuczeńsi mężowie zasięgali jej rady. Najchętniej jednakże rozpamiętywała Mękę Pańską, wielbiła Jezusa utajonego w Sakramencie Ołtarza i Najświętszą Jego Matkę. Ile razy mówiła o Chrystusie i Najśw. Maryi Pannie, ogarniało słuchaczy jak największe wzruszenie.

Pan Bóg rychło już udzielił jej łaski zachwyceń i objawień, i rozkazał jej takowe spisywać. Odblask ten światła Boskiego obudził w niej taką pokorę i lekceważenie własnej osoby, że całkowicie oddała się postom, czuwaniom nocnym i modłom, któremi oczyszczała duszę swoją. Mawiała niejednokrotnie: „Uważam to za jeden z największych cudów, że ja, niegodna grzesznica, chodzę po tej ziemi.“ — Wszystkie siostry lubiły ją dla skromności, pokornej uprzejmości i ścisłego przestrzegania reguły klasztornej; nie dziw przeto, że wybrano ją ksienią, lubo dopiero liczyła lat trzydzieści. W następnym roku przeniosła się wraz z siostrą do klasztoru Helfde, w którym pozostawała aż do śmierci. Obowiązki przełożonej pełniła tak sumiennie i gorliwie, że jej klasztor mógł służyć za wzór domu Bożego, w którym mieszkali Aniołowie. Zakonnice wszystkie kochały ją jak matkę, gdyż dla wszystkich była troskliwą, szczerze przywiązaną służebnicą.

Ubogim dawała hojne jałmużny, chorych wspierała, strapionych pocieszała, a lud okoliczny miał do niej szczególne zaufanie. Gdy pewnego razu zima srożyć się poczęła, tak, że wiosną nie podobna było zabierać się do uprawy roli, pokrytej lodem i śniegiem, co w następstwie groziło głodem i niezmierną drożyzną, wysłano do Gertrudy deputacyę i błagano, aby się wstawiła do Boga. Pobożna ksieni padła tedy na kolana, prosiła Oblubieńca niebieskiego o miłosierdzie i skutkiem jej modłów śniegi i lody niebawem stopniały, a spulchniała ziemia stała się przydatną do uprawy. Innym razem ustawiczne ulewy przeszkadzały żniwom i zwiezieniu zboża. Strapieni rolnicy znów błagali Gertrudę o pomoc, a wskutek jej modłów rozjaśniło się Niebo, nastała najpiękniejsza pogoda, obfite zaś plony dostały się szczęśliwie do gumien i śpichlerzy. Lubo dozór nad licznem zgromadzeniem zakonnem, pieczołowitość o biednych i chorych poza murami klasztornymi, ustawiczne niedomagania i choroby wyczerpywały jej siły, dusza jej zawsze tęskniła za połączeniem się z Panem Jezusem i Jego

Najświętszą Matką, której cześć uważała za najświętszy swój obowiązek względem Jezusa, Jej Syna a Zbawiciela naszego. Serdeczną tę miłość wynagrodził jej Pan Jezus i Najświętsza Panna częstemi objawieniami według słów Ewangelii świętej: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają.“[1]

Gertruda błagała ze łzami Matkę miłosierdzia, aby jej serce tak przyozdobiła cnotami, iżby Jezus w niem mógł zamieszkać. Najświętsza Panna schyliła się do niej i zaszczepiła w jej sercu różne kwiaty cnót ewangelicznych, jak np. różę miłości, lilię dziewiczej czystości, fiołek pokory, tulipan posłuszeństwa, dając tem samem dowód, jak pohopną jest do wysłuchania próśb tych, którzy Ją proszą o pomoc.

Brewiarz Benedyktynów mówi, że Pan Jezus na świętej Gertrudzie wycisnął znamiona Swych ran.

Lat czterdzieści trwały błogie czasy jej zarządu klasztornego. W czasie choroby otoczyły siostry zakonne ze łzami łoże ukochanej matki. Ukazał się jej Pan Jezus z Najświętszą Panną, z orszakiem Aniołów i Świętych Pańskich, celkę napełniła woń przedziwna, a niewymowna radość rozjaśniła oblicze konającej. Gdy kapłan czytał jej Mękę Pańską, przy słowach: „Schylił głowę i oddał Bogu ducha“, wydała ostatnie tchnienie dnia 15 listopada roku 1334. Tysiące ludzi zbiegło się na jej pogrzeb, a liczne cuda przy jej grobie były aż nadto wymownem świadectwem, jak miłą była Panu. Relikwie jej mają się znajdować w skarbcu domowym książąt Brunświcko-Lüneburskich.

Nauka moralna.

Święta Gertruda mawiała: „Dobroć Boga w tem się najwięcej pokazuje, że niedoskonałych i podległych ułomnościom dopóty wspiera, póki ich za własną zgodą nie zawiedzie na drogę doskonałości. Obym zdołała, Zbawicielu mój, zjednać Ci wszystkich ludzi! Wtedybym chętnie aż do dnia Sądu ostatecznego chodziła po świecie i każdego, w którymby Ci się podobało zamieszkać, własnemi ramiony przed Tobą złożyła. Gdyby to było podobnem, podzieliłabym nawet swe serce na tyle części, ilu jest ludzi na świecie, bylebym w nich przez to wszczepiła skłonność i chęć do posłuszeństwa świętej Twej woli.

„Byłabym bez wyrzutów sumienia popełniła wszystkie grzechy, gdyby mnie Twa laska i miłosierdzie nie było od nich ustrzegło.“

Święta Gertruda obumarłszy dla świata, stała się tem samem godną być oblubienicą Boskiego Zbawiciela. Była ona jedną z tych w świętym ogniu miłości Bożej oczyszczonych dusz, które, usunąwszy wszystkie przeszkody ziemskie, już tu na ziemi doznają w całej zupełności łask i opieki Bożej. Gdyby ludzie chcieli i umieli się oderwać od znikomości tego świata, czuliby o wiele większy pociąg do Boga i spraw niebieskich. W tem też cała bieda, że zajmujemy się w tem życiu o wiele więcej sprawami doczesnemi, aniżeli Bogiem. Błogosławiony Tomasz a Kempis słusznie powiada: „Kto się nie zdoła oderwać od rzeczy ziemskich, ten nigdy nie wzniesie się duchem do rzeczy Boskich.“ Mało tylko jest takich, co prowadzą życie

odosobnione, bo nie umieją się oderwać od świata i stworzeń jego. Ileż to podejmujemy starań i zachodów w rzeczach znikomych i mających małą wartość, a o duszę, wewnętrzną istotę swoją dbamy mało, albo wcale się nad nią nie zastanawiamy!

Modlitwa.

> Boże, któryś w sercu świętej Gertrudy, Dziewicy, miły dla Siebie przybytek zgotował, daj nam za jej zasługami i wstawieniem się nasze serca miłościwie z wszelkich plam oczyścić, a wkońcu wspólnie z nią w Niebie się cieszyć. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi, po wszystkie wieki wieków. Amen.

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 14-go listopada w Witebsku uroczystość świętego Jozafata, Męczennika, Arcybiskupa Płockiego, którego dzień zgonu wspomniano już 12 b. m. — W Heraklei w Tracyi męczeństwo św. Klementyna, Teodota i Filomena. — W Aleksandryi śmierć męczeńska św. Serapiona, którego siepacze dręczyli tak za cesarza Decyusza, że wszystkie stawy ciała jego powychodziły z łożysk, poczem strącili go z dachu domu jego. — W Troyes we Francyi pamiątka św. Weneranda za cesarza Aureliana. —

Również we Francyi pamiątka św. Wenerandy, Dziewicy, której udziałem stała się korona męczeńska za cesarza Antonina i prezesa Asklepiadesa. — W Gangrei w Paflagonii uroczystość św. Hypatyusza, będącego właśnie w powrocie z wielkiego Soboru Nicejskiego, kiedy go heretycy nowacyanie napadli i ukamienowali. — W Algierze w Afryce pamiątka świętego Serapiona, Męczennika z zakonu Mercedaryuszów, przybitego dla spełniania obowiązków zakonnych i głoszenia Wiary św. do krzyża, gdzie mu członek po członku odcinano. — W Emezie męczeństwo licznych Niewiast świętych, dręczonych i pomordowanych w straszliwy sposób przez okrutnego dowódcę Arabów Mahdiego za wiarę chrześcijańską. — W Bolonii uroczystość św. Jukunda, Biskupa i Wyznawcy. — W Irlandyi uroczystość św. Wawrzyńca, Biskupa Dublinu.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related